

Czytania: Rz 8, 31b-39; Ps 109 (108), 21-22. 26-27. 30-31; Aklamacja Łk 19, 38; Łk 13, 31-35

Dzisiaj św. Paweł przypomina nam, że Bóg jest tym który usprawiedliwia, wydobywa nas z niewoli grzechów, nałogów, zła. Bóg uczynił to przez swojego Syna (Jego mękę, krzyż), który i teraz wstawia się za nami. Czy mógłby Pan Bóg nas usprawiedliwić, odkupił dla siebie, czy teraz mógłby, chciałby nas potępić. Mając świadomość tej wielkiej miłości Boga do człowieka naszą odpowiedzią musi być miłość do Boga, czysta i bezwarunkowa. Miłość, która jest całkowitym zaufaniem i oddaniem się Bogu. W każdych okolicznościach, bez względu na warunki życia. Dla tej miłości musimy uczyć się odrywać od wszystkiego. Wszystko inne poza Bogiem jest nieistotne, przygodne. Wszystko, każda trudność jest do pokonania, do przejścia, do przetrwania, jeśli na miłość Boga do nas odpowiadamy miłością zaufaniem i zawierzeniem siebie Jezusowi. Dlatego Paweł tak stanowczo przekonuje, że nic nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie, Panu Naszym. My musimy dać temu świadectwo, że nic nie może tej miłości podważyć, osłabić, zanegować.

W Ewangelii Jezus zapowiada swoją mękę, ale przypomina też Heroda, który był tetrarchą Galilei. To On, przez swoją lekkomyślną obietnicę danej córce Herodiady, kazał ściąć Jana Chrzciciela. Herod chciał spotkać Jezusa, bo wiele słyszał o Jezusie, ale nie miał okazji. Okazją był proces Jezusa, kiedy Piłat odesłał Jezusa do Heroda. Jezus nie chciał odpowiedzieć na żadne z jego pytań więc tylko kazał Jezusa ośmieszyć i odesłał do Piłata, który w głębi serca chciał Jezusa uwolnić, ale uległ presji tłumu.

Jezus wyraża swój żal nad Jerozolimą, to znaczy nad tymi którzy nie chcą mu uwierzyć i iść za Nim. Ten opór zaowocuje tym, że jak mówi: „Oto dom wasz dom tylko dla was pozostanie”. To znaczy nie będzie w nim rozwoju, kontynuacji, nadziei, dopóki nie będzie nawrócenia. Mateusz opisuje trochę inaczej oddając ten fragment i mówi, że „dom zostanie wam pusty”. Ale idea jest ta sama, chodzi o pustkę duchową z powodu braku nawrócenia, braku przyjęcia miłości Bożej i uznania Jezusa za Mesjasza i Zbawiciela.

Prośmy Pana Boga o tę wiarę w Jego miłość do nas, aby nic nas od Niego nie odłączyło, nic nie zdołało nam Boga przysłonić.

o. Wiesław Jonczyk SJ